

# Brutalna anarchia, stanowcze ultimatum, albo...

7 grudnia 2020

Przeciwnicy globalnej polityki bezpieczeństwa spacerują, kiedy Macron słodko śpi. Francuzi 2 lata maszerują ulicami Paryża i innych większych miast nie godząc się z globalistyczną gospodarką notorycznych oszczędności przy równoczesnej rozrzutności rządzących. Aktualne wiece, marsze, protesty na świecie charakteryzuje klarowny cel, dobra organizacja i zdyscyplinowana forma.

<https://www.youtube.com/watch?v=rKAuWGaqMgU>

Radykalizacja działania ludzi wylegających na ulice w Europie jest odpowiedzią na idące coraz dalej ograniczenia wynikające z rzekomej troski o bezpieczeństwo zdrowotne. Zakaz filmowania zdarzeń ulicznych, wykluczanie obecności prasy z zapowiadzianą niemal równolegle ingerencją w domowe zasady życia podczas zbliżających się świąt przekształciły dotychczasowe marsze w uliczne walki tłumów z policją. Podpalanie banków, niszczenie wymuskanych drogich aut, budowanie barykad w odwecie za podział na „my” kontra „oni” mają już znamiona wojny domowej.

Cechy konfliktu władza-naród są branżowo rozdrobnione w polskich protestach. Komentarze płynące zza oceanu w mediach alternatywnych sprowadzają się głównie do rozważań o wyborczych machinacjach i zagrożonej reelekcji Trumpa. Obraz sceny politycznej na dole jest cokolwiek pełniejszy i bardziej dynamiczny. Zdyskredytowane media głównego nurtu skłoniły Amerykanów do tworzenia ogromnej liczby indywidualnych nadawców. Najczęściej ograniczają się do zasięgu stanowego. Wybory prezydenckie zintegrowały ich potrzebą bieżącego przekazu. Dzięki regionalizacji zyskują na skuteczności i zwarciu szyków co jest niemożliwe przy centralizacji procesu oddolnego wpływu ludzi na władze. Przykładem skuteczności

takiego działania, dzięki któremu każdy czuje się odpowiedzialny za osiągnięcie celu był piątkowy wiec w Georgii z udziałem senatorów. Mieszkańcy nie oglądają się na cele wytyczone przez rząd. To oni żądają od władz przez nich wybieranych poszanowania konstytucyjnego zapisu „My naród zarządzamy państwem”. Niedoświadczeni w egzekwowaniu swoich praw Polacy zapominają, że Artykuł 4 punkt 1 Konstytucji RP mówi dokładnie o tym, że władza zwierzchnia należy do Narodu, a punkt 2 – „Naród sprawuje władzę przez przedstawicieli lub bezpośrednio”. Prowadzący wiec w Georgii niczym wodzirej uzmysławia władzy przypominając gromko obecnym „Robicie to co jest naszą wolą, albo nie ma was.” Tym komunikatem niweluje poczucie zobowiązania do respektowania rozporządzeń władzy sprzecznych zarówno z zapisami konstytucji jak też godzących w interes obywateli.

Po ujawnionym w ostatnich dniach zapisie taśmowym z narady kolegium redakcyjnego CNN z szefem instruującym pracowników o jedynej dopuszczalnej w tym kanale narracji stawiania na zwycięstwo Bidena doszło do odejścia szefa. Prawdopodobnie z powodu braku należytej ostrożności. Bardzo trudno doszukać się w internecie innego zapisu zdarzeń o inicjatywach obywatelskich niż dominującego CNN. Wolny przekaz jest podstawą kształtowania opinii. Jeśli chodzi o działanie w obronie prawa do przetrwania, stoimy w obliczu wyboru dróg: rewolucyjnej na wzór francuski niszczącej anarchizacji, ewolucyjnej społeczeństwa uzbrojonego, albo wypracujemy trzecią drogę.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net